

Sygn. akt IV Pm 76/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w. Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Werocy

Protokolant: Małgorzata Weres

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2014r. w. W.

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o.w. W.

przeciwko G. W.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) sp. z o.o.w. W.pozwem wniesionym w dniu 2 kwietnia 2012 r. (data stempla pocztowego), skierowanym do Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej Wydziału I Cywilnego, domagała się zasądzenia od pozwanego G. W.kwoty 2.000 zł, tytułem zapłaty kary umownej, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu żądania podała, że w dniu 5 września 2011 r. zawarła z pozwanym umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie przez pozwanego czynności, polegających na kompleksowej obsłudze klientów. Wskazała, że pozwany nie wywiązał się z zawartej umowy, gdyż w dniu 25 października 2011 r. porzucił, bez zachowania okresu wypowiedzenia, realizację przedmiotu umowy. Podała, że zgodnie z § 8 ust. 2 i § 9 ust. 2 i 3 umowy wezwała pozwanego do zapłaty kary umownej w kwocie 2.000zł, która nie została uiszczona przez pozwanego, co uzasadnia żądanie pozwu.

W odpowiedzi na pozew, i dalej w piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2012r., pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko podał, że pismem z dnia 25 października 2011r. zwrócił się do strony powodowej o rozwiązanie zawartej umowy, bez naliczania kar umownych, na co powód wyraził zgodę. Nadto zarzucił, że łącząca go ze stroną powodową umowa stanowiła w rzeczywistości umowę o pracę bowiem stawił się do pracy codziennie o godzinie 8:00 i wykonywał pracę do godz. 16:00 a przy tym podpisywał listę obecności, pracę wykonywał w siedzibie powoda, w ustalonych godzinach i za ustalone wynagrodzenie. Niezależnie od powyższego argumentował, że nawet gdyby zawartą umowę uznać za cywilnoprawną umowę zlecenia to zgodnie z art. 385³ k.c. postanowienia dotyczące kar należą do postanowień niedozwolonych i zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą stron umowy. Wskazał jednocześnie, że łącząca go ze stroną powodową umowa była niemożliwa do wykonania, o czym dowiedział się dopiero w trakcie jej realizacji. Jednocześnie, z ostrożnością procesowej, zgłosił zarzut potrącenia należności objętej pozwem z wierzytelnością przysługującą mu od powoda z tytułu wynagrodzenia za wykonanie umowy zlecenia za okres od dnia 03.10.2011 r. do 25.10.2011 r. w wysokości 2.000 zł wskazując, że pracę wykonywał od dnia 5 września 2011r. do dnia

25 października 2011r. jednak powodowa spółka wypłaciła mu jedynie wynagrodzenie za wrzesień i nie wypłaciła mu należnego wynagrodzenia za miesiąc październik 2011r. w łącznej wysokości 2.000zł, na którą to kwotę składa się wynagrodzenie godzinowe w wysokości 800zł oraz prowizja w wysokości 1.200zł. Podkreślił, że powód nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie, powołanego w wezwaniu do zapłaty, faktu, iż czas jego rozmów z klientami w miesiącu październiku wynosił poniżej 2 godzin.

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia, wskazując w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, iż w oparciu o treść umowy zlecenia, z którą korespondują twierdzenia pozwanego można ustalić, że strony łączyła umowa o pracę, w konsekwencji czego do rozpoznania sprawy właściwy jest sąd pracy. (k.38 i 43)

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w. Wrocławiu Wydział II Cywilny Odwoławczy oddalił zażalenie strony powodowej na postanowienie Sądu I instancji z dnia 12 lipca 2012r. (pkt I) i sprostował niedokładność w postanowieniu Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej w ten sposób, iż jako sąd właściwy do rozpoznania sprawy wskazał Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. (pkt II)

Po przekazaniu sprawy do rozpoznania tut. Sądowi strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska, przy czym w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2013r. strona powodowa zarzuciła, że z pozwanym łączyła go umowa zlecenia, jak również, że w październiku 2011r. pozwany nie dokonał żadnej sprzedaży. Z kolei pozwany, w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2013r., zarzucił, że nie podlega prawdzie twierdzenie powoda, aby w okresie października 2011r. nie zrealizował żadnej sprzedaży bowiem przeciwnie sfinalizował kilka transakcji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona powodowa na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą, w zakresie której zajmuje się m.in. działalnością portali internetowych, tworzeniem i pozycjonowaniem stron internetowych, a także działaniami w zakresie marketingu i reklamy internetowej.

W ramach prowadzonej działalności w szczególności prowadzi działania zmierzające do pozyskania klientów w poszczególnych branżach w tym m.in. w branży medycznej, motoryzacyjnej i gospodarczej.

W celu pozyskania klientów strona powodowa prowadzi aktywną, telefoniczną sprzedaż swoich usług.

Dowód: - odpis z KRS powoda nr (...), k. 4-6

- zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka E. S., k.85-86;

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- zeznania świadka G. T., k.126;

- zeznania świadka M. L., k.126;

- zeznania świadka M. K., k.126;

- zeznania świadka J. H., k.161;

- przesłuchanie w charakterze strony powodowej R. S., k. 251-253

- przesłuchanie pozwanego, k. 251-253

Telefoniczną sprzedaż usług strona powodowa prowadziła korzystając z usług swoich współpracowników, takich jak pozwany, z którymi łączyły stronę powodową umowy zlecenia. Były to umowy opracowane na jednym wzorze, w związku z tym wszystkie miały taką samą konstrukcję – przewidywały taki sam zakres czynności zleceniobiorcy, takie same zasady współpracy i naliczania wynagrodzenia, a także wszystkie zawierały taki sam zapis o karze umownej.

Strona powodowa nie zatrudniała nikogo na podstawie umowy o pracę, stosowała jeden rodzaj umów, tj., umowy zlecenia.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka E. S., k.85-86;

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- zeznania świadka G. T., k.126;

- zeznania świadka M. L., k.126;

- zeznania świadka M. K., k.126;

- zeznania świadka J. H., k.161;

- przesłuchanie w charakterze strony powodowej R. S., k. 251-253

- przesłuchanie pozwanego, k. 251-253

W dniu 5 września 2011r. powódka zawarła z pozwanym umowę zlecenia, zgodnie z którą pozwany (zleceniobiorca) miała wykonać na rzecz powódki (zleceniodawca) w sposób samodzielny czynności w zakresie kompleksowej obsługi klientów zleceniodawcy w szczególności poprzez: opracowywanie korespondencji, wysyłkę poczty elektronicznej, przeprowadzenie ankiet, sprzedaż produktów, aktualizację oraz wprowadzanie danych. (§ 1 umowy)

Zgodnie z umową strony ustaliły, że zleceniobiorca będzie wykonywał czynności w imieniu i na rzecz zleceniodawcy, w. wskazanym przez zleceniodawcę centrum operacyjnym w. W.przy ul. (...), po odbyciu szkolenia produktowego i z zakresu technik sprzedaży realizowanych przez zleceniodawcę. Jednocześnie ustalono, że umowa zostaje zawarta na czas określony sześciu miesięcy. (§ 2 umowy)

Pozwany zobowiązany został do wykonywania czynności będących przedmiotem umowy zgodnie z wytycznymi otrzymanymi od zleceniodawcy, przy czym mógł - bez uprzedniej zgody zleceniodawcy odstąpić od wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia, jeżeli nie miał możliwości uzyskania jego zgody, a zachodziłby uzasadniony powód do przypuszczenia, że zleceniodawca zgodziłby się na zmianę, gdyby wiedział o istniejącym stanie rzeczy. (§3 pkt 1 i 2 umowy)

Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy płatne było każdorazowo po zakończeniu miesięcznego okresu rozliczeniowego, po przyjęciu wykonanego zlecenia przez zleceniodawcę, na zasadach oznaczonych w załączniku do umowy, na podstawie wystawionego przez zleceniobiorcę rachunku, w terminie do 15 – tego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło wykonanie czynności objętych przedmiotem zlecenia. (§ 4 umowy)

Jednocześnie strony zgodnie ustaliły (załącznik do umowy; punkt VI), że tytułem wynagrodzenia za wykonane czynności zleceniobiorca otrzyma należność obejmującą: wynagrodzenie podstawowe wynikające z liczby

przepracowanych godzin (efektywnego czasu połączeń) oraz wynagrodzenie dodatkowe (prowizyjne) wynikające z ilości wykonanej sprzedaży w danym okresie rozliczeniowym - rozliczane po zapłacie dokonanej przez kupującego.

Zgodnie z załącznikiem do umowy wynagrodzenie prowizyjne uzależnione zostało od sumy sprzedaży na rzecz klienta.

Jednocześnie w załączniku do w/w umowy zlecenia strony zgodnie postanowiły, że pozwany będzie realizował przedmiot umowy od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8:00 do 16:00 - opcjonalnie do 18.00 według dodatkowych ustaleń z założeniem realizacji ustaleń normy (8 roboczogodzin na 1 dzień pracy).

W przypadku, gdy zleceniobiorca nie wykonał czynności będących przedmiotem umowy lub nie wykonał ich w uzgodnionym ze zleceniodawcą terminie lub wykonał je nienależycie obowiązany był do zapłacenia zleceniodawcy kary umownej w wysokości 50 zł za każdy przypadek niewykonania lub naruszenia postanowień umowy, niewykonania jej w terminie lub nienależytego wykonania powierzonych czynności czy też naruszenia postanowień umowy (§8 pkt 1 umowy).

Jednocześnie zleceniobiorca zobowiązany został do zapłaty na rzecz zleceniodawcy kary umownej w wysokości 2.000zł w każdym przypadku, gdy po podpisaniu umowy nie przystąpi lub opuści szkolenie produktowe i technik telemarketingowych lub nie zakończy go w terminie umówionym ze zleceniodawcą lub gdy po odbyciu w/w szkolenia nie przystąpi w terminie umówionym ze zleceniodawcą do wykonania zleconych prac zgodnie z zaleceniem szkoleń, lub gdy ujawni w jakikolwiek sposób osobom trzecim jakiegokolwiek warunki oraz postanowienia umowy oraz warunków formalno-finansowych współpracy ze zleceniodawcą lub gdy pomimo zobowiązania się do świadczenia usług na rzecz zleceniodawcy w wymiarze z nim ustalonym, w każdym miesiącu kalendarzowym obowiązywania umowy przepracuje mniej niż 80% uzgodnionego przez strony czasu świadczenia usług. (§ 8 pkt 2 umowy)

Strony ustaliły dalej, że umowa może być rozwiązana z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia ustalając jednocześnie, że wypowiedzenie może nastąpić dopiero po pierwszych trzech miesiącach realizacji zlecenia i dalej, że w przypadku rozwiązania umowy przez zleceniobiorcę bez zachowania okresu wypowiedzenia lub też porzucenia realizacji zlecenia zleceniobiorca będzie zobowiązany do zapłaty zleceniodawcy kary umownej w wysokości wskazanej § 8 pkt 2 umowy. (§ 9 umowy)

W treści umowy strony zgodnie oświadczyły, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego. (§ 10 pkt 1 umowy)

Przedmiotową umowę pozwany zawarł dobrowolnie, miał możliwość swobodnego zapoznania się z jej treścią. Pozwany nie informował K. S. (2), że chciałby być zatrudniony na podstawie umowy o pracę. K. S. (2) nie miał wątpliwości, że pozwany jest świadomy tego jaką umowę podpisuje. Nikt nie wywierał na pozwanego żadnych nacisków co do podpisania umowy.

Dowód: - umowa zlecenia z dn. 05.09.2011r. wraz z załącznikiem, k. 8-9

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- przesłuchanie w charakterze strony powodowej R. S., k. 251-253

Organizacja pracy sprzedawców u strony powodowej wyglądała w ten sposób, że na początku sprzedawcy, w tym pozwany, przechodzili kilkudniowe szkolenie, które polegało na zapoznaniu ich z produktem i oprogramowaniem. Przechodzili także tzw. szkolenie stanowiskowe i szkolenie z zakresu technik sprzedaży.

(...) te przeprowadzała m.in. M. W. i K. S. (2), którzy byli, z ramienia powodowej spółki, uprawnieni do sprawowania kontroli nad sposobem wykonywania przedmiotu zlecenia przez sprzedawców, w tym przez pozwanego, i do udzielania wskazówek co do sposobu prowadzenia rozmowy.

M. W. i K. S. (2) nie tylko szkolili sprzedawców – tak wstępnie jak i później doraźnie w trakcie pełnienia czynności sprzedażowych – ale też wydawali im zalecenia co do sposobu wykonywania sprzedaży, rozliczali ich czas świadczenia usług i wyniki sprzedażowe celem naliczenia wynagrodzenia, wyznaczali branże klientów a także kontrolowali jakość rozmów, głównie poprzez „wpinanie się” do rozmowy, polegające na odsłuchiwanie prowadzonej przez zleceniobiorcę rozmowy sprzedażowej z klientem.

Pozwany czynności objęte umową wykonywał samodzielnie. W szczególności samodzielnie, po kontakcie z danym klientem, ustalał termin kolejnej rozmowy i wysyłał do klientów oferty oraz faktury pro-forma. U strony powodowej nie było nadzoru nad pracą zleceniobiorców, którzy wykonywali swój zakres zadań samodzielnie.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka E. S., k.85-86;

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

Sprzedawcy, czynności objęte zawartymi z stroną powodową umowami wykonywali co do zasady w biurze strony powodowej, tj. w siedzibie spółki przy biurkach będących ich stanowiskami świadczenia usług sprzedażowych, na których znajdował się niezbędny do realizacji umowy sprzęt, w tym komputer i telefon. Zdarzały się jednak sytuacje, gdy zleceniobiorcy otrzymywali zgodę na wykonywanie czynności objętych przedmiotem umowy w domu. W takim systemie, tj. z miejsca zamieszkania, czynności objęte przedmiotem umowy zlecenia wykonywała m.in. E. S.. Zmianę miejsca wykonywania czynności ustaliła z prezesem zarządu powodowej spółki w formie ustnej tj. zgodnie z przyjętymi w spółce zasadami, które umożliwiały dokonanie w formie ustnej zmiany umowy na podstawie rozmowy z prezesem.

Pozwany w całym okresie realizacji umowy, tj. od dnia 5 września 2011r. do dnia 25 października 2011r. wykonywał czynności objęte umową w biurze strony powodowej.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka E. S., k.85-86;

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- zeznania świadka G. T., k.126;

- zeznania świadka M. L., k.126;

- zeznania świadka M. K., k.126;

- przesłuchanie w charakterze strony powodowej R. S., k. 251-253

- przesłuchanie pozwanego, k. 251-253

Osoby wykonujące pracę, w tym pozwany, nie podpisywały listy obecności. Podpisywały natomiast tzw. grafik, w którym odnotowywały godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy, co miało służyć osobom „odsłuchującym” rozmowy przeprowadzone przez daną osobę do ustalenia godzin rozmowy.

Weryfikacja efektywnego czasu realizacji usługi następowała na podstawie wydruku z systemu w zakresie zrealizowanych połączeń telekomunikacyjnych.

Nie było systemu tzw. pracy zmianowej. Czynności, wynikające z zawartych umów, wykonywane były w godzinach otwarcia biura spółki, tj., w godzinach od 8:00 do 16:00, przy czym zleceniobiorca w zasadzie sam kształtował swój czas pracy w ramach godzin otwarcia biura.

Zleceniobiorcy nie mieli obowiązku usprawiedliwienia nieobecności przy wykonywaniu przedmiotu umowy a jedynie mieli obowiązek informowania, o nieobecności w miejscu wykonywania czynności.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka E. S., k.85-86;

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

Podpisanie umowy zlecenia z daną osobą poprzedzał proces tzw. rekrutacji.

Proces ten ze strony powodowej spółki prowadził m.in. K. S. (2). W trakcie rozmowy rekrutacyjnej tzw. rozmowy kwalifikacyjnej osoba prowadząca rozmowę zawsze informowała zainteresowanego zawarciem umowy, że zawarta umowa będzie miała formę umowy cywilnoprawnej, tj., umowy zlecenia. Nadto kandydat otrzymywał projekt umowy celem zapoznania, oraz wyjaśnienia ewentualnych niejasności.

W przypadku pozwanego rozmowę kwalifikacyjną przeprowadzał K. S. (2), który poinformował pozwanego o warunkach zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia omawiając m.in. charakter pracy i zasady wynagradzania.

Strona powodowa samodzielnie przeprowadziła rekrutację, w siedzibie spółki, w wyniku której zawarła z pozwanym umowę zlecenia.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- zeznania świadka M. K., k.126;

- zeznania świadka J. H., k.161;

W okresie realizacji umowy przez pozwanego strona powodowa nie kierowała do niego żadnych zastrzeżeń co do sposobu wykonywania pracy, w tym do efektywności wykorzystywania przez niego czasu na pozyskiwanie klientów.

Pozwany wykonywał połączenia do klientów. Będąc obecnym w biurze nie zajmował się sprawami nie związanymi z realizacją umowy.

Czas i ilość wykonanych połączeń była rozliczana przez stosowany w działalności powodowej spółki system, zaś osoby wykonujące pracę otrzymywały na koniec danego miesiąca rozliczenie czasu połączeń i ilości połączeń.

Płatność od klienta za wykonaną usługę następowała w ciągu kilku dni od zawarcia umowy i wystawienia faktury.

Dowód: - zeznania świadka K. S. (1), k. 76-77

- zeznania świadka N. Ż.-K., k. 76-78

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

Ponieważ pozwany chciał rozwiązać zawartą z powodową spółką umowę zwrócił się do K. S. (2) z pytaniem w jaki sposób może to zrobić. K. S. (2) poinformował go wówczas, że sprawę tę powinien ustalić z prezesem zarządu spółki R. S..

Tego samego dnia, tj. w dniu 25 października 2011r. pozwany, w trakcie rozmowy, zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki (...) z prośbą o rozwiązanie umowy informując go, że otrzymał korzystniejszą ofertę zatrudnienia. Prezes zarządu powodowej spółki poinformował go, że może złożyć wniosek o rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia i o nie naliczanie z tego tytułu kary umownej. W trakcie przeprowadzonej rozmowy R. S. przekazał pozwanemu, że jeżeli złoży taki wniosek w dniu 25 października 2011r. to w ten sposób umowa zostanie rozwiązana.

W związku z przeprowadzoną rozmową pozwany sporządził tego samego dnia pismo, w którym zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki (...) z prośbą o rozwiązanie umowy (zakończenie współpracy) z dniem 25 października 2011r. bez zachowania okresu wypowiedzenia i bez naliczania kary umownej.

Sporządzone pismo pozwany pozostawił na biurku prezesa zarządu powoda, który po zakończeniu rozmowy, po około 15 minutach, opuścił siedzibę spółki. Jednocześnie pozwany poinformował inne osoby zatrudnione w spółce o pozostawieniu pisma dla prezesa zarządu. Jednocześnie pozwany zadzwonił do R. S. informując go o pozostawieniu dokumentu, który przekazał mu z kolei, że wie że taki dokument pozwany składa na jego biurku.

Dowód: - wniosek o rozwiązanie umowy z dn. 25.10.2011r., k. 21

- zeznania świadka K. S. (2), k.86-87;

- przesłuchanie pozwanego, k. 251-253

Pismem z dnia 14 listopada 2011r., doręczonym pozwanemu w dniu 17 listopada 2011r., strona powodowa wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 2.000 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania – tytułem należnych powodowej spółce kwot zgodnie z umową zlecenia, na podstawie §9 pkt 3 i § 8 pkt 2 umowy.

Dowód: - wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru, k. 10-11

Strona powodowa nie wypłaciła pozwanemu wynagrodzenia z tytułu realizacji umowy zlecenia za październik 2011 r. w łącznej wysokości 2.000 zł, na którą to kwotę składa się kwota 800 zł tytułem należnego wynagrodzenia godzinowego i kwota 1.200 zł tytułem prowizji.

Dowód: - przesłuchanie pozwanego, k.251-253.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 2.000zł tytułem zapłaty kary umownej, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, opierając swoje roszczenie na zawartej z pozwanym umowie zlecenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że umowa została rozwiązana za zgodą powodowej spółki, bez naliczania kar umownych a jednocześnie – z ostrożności procesowej – zgłosił zarzut potrącenia należności objętej pozwem z wierzytelnością przysługującą mu od powoda z tytułu wynagrodzenia za wykonanie umowy zlecenia za okres od dnia 03.10.2011 r. do 25.10.2011 r. w wysokości 2.000 zł. Nadto argumentował, że zawarta z powodową spółką umowa stanowiła de facto umowę o pracę.

Z uwagi na zakres stanowisk stron rzeczą Sądu, co miało istotne znaczenie dla ustalenia przepisów jakie mają być stosowane w sprawie i dla oceny zasadności żądania pozwu, było w pierwszej kolejności ustalenie czy strony łączyła umowa zlecenia – jak twierdził powód czy też umowa o pracę - jak podnosił pozwany.

W ocenie Sądu z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony nie były związane umową o pracę, a umową zlecenia. Co prawda ustalenie istnienia stosunku pracy nie było głównym przedmiotem niniejszego postępowania, niemniej jednak Sąd musiał ustalić czy strony były czy też nie były związane stosunkiem pracy, gdyż takie stwierdzenie miało również bezpośredni wpływ na ocenę poczynionego przez strony w umowie zapisu o karze umownej.

Dokonując oceny charakteru łączącej strony umowy Sąd zważył w pierwszej kolejności, że o tym jaki węzeł obligacyjny powstaje pomiędzy stronami decyduje, z jednej strony, ich wola, z drugiej zaś stan faktyczny, w ramach którego strony te funkcjonują i który tworzą swoimi czynnościami i akceptacją wzajemnych działań. W prawnym stosunku pracy następuje, w wyniku działań stron, włączenie pracownika do działalności pracodawcy i podporządkowanie go poleceniom co do czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy. Pracownik zobowiązuje się przy tym nie do wykonania jakiegoś konkretnego zadania, lecz do stałego wypełniania określonego rodzaju pracy, związanej z określonym stanowiskiem, zawodem lub kwalifikacjami. Ten sam bowiem rodzaj pracy może być świadczony w oparciu o różną podstawę prawną.

Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Treścią umowy o pracę jest, w konsekwencji przyjętego unormowania, z jednej strony zobowiązanie się pracownika do wykonywania określonej pracy za wynagrodzeniem, z drugiej strony zobowiązanie pracodawcy do zatrudnienia pracownika i wypłacenia mu wynagrodzenia za wykonaną pracę. Podkreślenia przy tym wymaga, iż umowa o pracę, mimo swych odrębności, posiada, jak każda umowa cywilnoprawna, cechy charakterystyczne dla każdego stosunku zobowiązaniowego – jest dwustronnie zobowiązująca, konsensualna i odpłatna. Posiada jednak również cechy wyróżniające ją od innych stosunków zobowiązaniowych, w szczególności zaś od umowy o dzieło, uregulowanej w art. 627 i nast. kodeksu cywilnego, od umowy zlecenia, uregulowanej w art. 734 i nast. kodeksu cywilnego czy też od umowy agencji, uregulowanej w art. 758 i nast. kodeksu cywilnego. Kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów jest wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, na zasadach podporządkowania pracowniczego, która to zasada jest jedną z podstawowych cech odróżniających stosunek pracy od stosunku opartego na umowie dzieła, zlecenia, agencji czy też innych umów nienazwanych.

Zasada podporządkowania ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy, przy czym ustalenie jej istnienia następuje w szczególności według takich elementów, jak: - określony czas pracy, w tym obowiązek wykonywania pracy w systemie zmianowym czy też w godzinach nadliczbowych, - oznaczone miejsce wykonywania czynności, - podpisywanie listy obecności, - podporządkowanie pracownika poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, - obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, - przeniesienie ciężaru ryzyka prowadzonego przedsięwzięcia na pracodawcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005r., I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26).

Podkreślenia przy tym wymaga, że w przepisie art. 22 §1¹ k.p. została rozwinięta cywilistyczna zasada, zgodnie z którą w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu – art. 65 §2 k.c. O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują bowiem same zainteresowane strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000r., I PKN 594/99, OSNP 2001/21/637), natomiast warunkiem koniecznym dla uznania, że umowa o pracę trwa i doszło do faktycznego jej zawarcia jest ustalenie, że także pracodawca miał zamiar zatrudnienia danej osoby na określonym stanowisku na podstawie umowy o pracę.

Umowa o pracę jest bowiem dwustronną czynnością prawną, dochodzącą do skutku, gdy obie strony, tj. pracownik i pracodawca złożą zgodne oświadczenie woli, określające rodzaj i warunki umowy, zwłaszcza rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, termin jej rozpoczęcia oraz wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi umowy. Umowa o pracę zostaje zawarta, gdy strony prowadzące pertraktacje dążą do porozumienia, co do wszystkich warunków przyszłej umowy o pracę, które były przedmiotem rokowań (art. 72 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

W judykaturze podkreśla się również, że w art. 22 §1¹ k.p. nie ustanowiono domniemania, że nawiązany stosunek prawny jest stosunkiem pracy. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.12.1999r., I PKN 432/99, Pr.Pracy 2000/4/31).

Dopiero w sytuacji, gdy w stosunku prawnym nie można ustalić przeważających cech stosunku pracy, o jego charakterze powinna decydować formalna nazwa umowa lub sposób realizowania zobowiązania cywilnoprawnego, przedmiotu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998r., I PKN 293/98, OSNAPiUS z 1999 r., Nr 18, poz. 582).

W ocenie Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika by zatrudnienie pozwanego u strony powodowej miało charakter pracowniczy.

Analizując stan faktyczny sprawy w pierwszym rzędzie Sąd zważył, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by w stosunku prawnym łączącym strony występował element wykonywania pracy pod kierownictwem powodowej spółki i podporządkowania pozwanego oraz wykonywania pracy w miejscu i czasie wskazanym przez powoda. Niewątpliwie w celu wykonywania pracy pozwany musiał stawiać się w siedzibie powodowej spółki w dniach i godzinach, w których spółka pracowała. W ocenie Sądu jednak okoliczność ta, sama w sobie, nie oznacza, że czas i miejsce świadczenia przez pozwanego pracy zostały ustalone przez strony umowy w rozumieniu art. 22 k.p., a co za tym idzie nie przesądza o pracowniczym charakterze zatrudnienia. Skoro bowiem pozwany miał realizować prace polegające na pozyskaniu klientów dla zleceniodawcy poprzez aktywną telefoniczną sprzedaż jego usług, do czego potrzebny był komputer oraz telefon, to oczywistym jest, że musiał przebywać w siedzibie strony powodowej i nie ulega wątpliwości, że obecność ta musiała umiejscawiać się w czasie, w którym w spółce prowadzona była działalność. Tylko w tym czasie odpowiedni sprzęt (komputer z oprogramowaniem, telefon) były bowiem dostępne dla pozwanego.

Jak wykazało dalej przeprowadzone postępowanie pozwany nie miał obowiązku podpisywania listy obecności a jedynie tzw. grafik, w którym odnotowywał godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy, co miało służyć osobom „odsłuchującym” rozmowy przeprowadzone przez daną osobę do ustalenia godzin rozmowy. Weryfikacja efektywnego czasu realizacji usługi następowała natomiast na podstawie wydruku z systemu w zakresie zrealizowanych połączeń telekomunikacyjnych.

Nawet jednak odmienna ocena, tj. iż pozwanemu wyznaczone zostały dni i godziny wykonywania czynności nie przesądzałyby jeszcze o uznaniu pracowniczego charakteru zatrudnienia pozwanego. Określenie takie nie jest bowiem postanowieniem umowy przesądzającym o nawiązaniu stosunku pracy z racji tego, że nie jest charakterystyczne tylko dla umów o pracę jako świadczące o kierownictwie pracodawcy. Może być również objęte postanowieniami umów cywilnoprawnych, takich jak np. umowa agencyjna, zlecenia, czy umowy o świadczenie usług. W konsekwencji powyższego wyznaczenie dni i godzin czynności nie może być wystarczające do uznania kierownictwa pracodawcy w rozumieniu art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 października 1998r., I PKN 389/98, OSNP 1999/22/718). Sama powtarzająca się obecność w zakładzie pracy nie jest wystarczającą przesłanką do uznania stosunku pracy (por. wyrok NSA w W. z dnia 22 czerwca 1999r., (...) SA 624/99, Pr. Pracy 1999/9/42).

Sąd zważył dalej, że pozwany nie miał obowiązku pracy zmianowej, skoro w takim systemie praca u powodowej spółki nie była w ogóle realizowana. Wykonywanie pracy zmianowej stanowi tymczasem jeden z elementów wskazujących na wykonywanie pracy w warunkach zatrudnienia pracowniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997r., II UKN 232/97, OSNP 1998/13/407). Skoro zatem pozwany takiego obowiązku nie miał brak jest podstaw do uznania, że zatrudnienie było realizowane w ramach stosunku pracy.

Oprócz tego, czynności podejmowane przez pozwanego nie podlegały bezpośredniemu kierownictwu powoda. Pozwany miał zgodnie z umową osiągnąć określony cel, wykonać określone czynności. W ramach tych czynności do jego obowiązków należało w szczególności pozyskanie klienta na usługi oferowane przez powoda. Czynności te

nie podlegały jednak ścisłemu nadzorowi ze strony powodowej spółki choć niewątpliwie praca zleceniobiorców była kontrolowana w zakresie m.in. sposobu prowadzenia rozmowy czy też sposobu prowadzenia sprzedaży. Pozwany nie otrzymywał natomiast poleceń dotyczących porządku pracy, organizacji pracy.

Sam zaś fakt udzielania pozwanemu ewentualnych wskazówek i zaleceń co do sposobu prowadzenia rozmowy i realizacji sprzedaży, zwłaszcza w początkowym okresie wykonywania czynności na rzecz powoda, nie determinuje, w ocenie Sądu, pracowniczego charakteru zatrudnienia i przyjęcia, że pozwany wykonywał pracę pod kierownictwem w rozumieniu art. 22 k.p. albowiem po pierwsze udzielanie wskazówek czy uzgadnianie zakresu prac (sprzedaży) nie jest elementem charakterystycznym wyłącznie dla pracowniczego charakteru zatrudnienia, lecz występuje również w nazwanych umowach cywilnoprawnych czy nienazwanych umowach o świadczenie usług, z drugiej zaś strony nie budzi wątpliwości, iż – z uwagi na zakres i specyfikę działalności strony powodowej; praca w zakresie pozyskiwania klientów – powodowa spółka dbając o konieczność zachowania określonego standardu prowadzenia rozmowy mogła zwracać pozwanemu uwagę na konieczność poprawy tonu wypowiedzi czy też na konieczność innego doboru słów.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany czynności objęte umową zlecenia wykonywał samodzielnie. Wprawdzie z treści zawartej umowy wynika, iż pozwany czynności będące przedmiotem umowy miał wykonywać zgodnie z wytycznymi otrzymanymi od zleceniodawcy, jednak mógł - bez uprzedniej zgody zleceniodawcy odstąpić od wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia, jeżeli nie miał możliwości uzyskania jego zgody, a zachodziłby uzasadniony powód do przypuszczenia, że zleceniodawca zgodziłby się na zmianę, gdyby wiedział o istniejącym stanie rzeczy. (§3 pkt 1 i 2 umowy) Nadto z przeprowadzonych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany czynności objęte umową wykonywał samodzielnie, w tym zwłaszcza samodzielnie, po kontakcie z danym klientem, ustalał termin kolejnej rozmowy i wysyłał do klientów oferty oraz faktury pro-forma.

Także należne pozwanemu, z tytułu realizacji umowy, wynagrodzenie w pełni uzależnione zostało od zachowania i zakresu wykonania umowy przez pozwanego. Z treści złożonej do akt sprawy umowy zlecenia wynika bowiem, że wynagrodzenie z tytułu realizacji umowy uzależnione zostało od efektywnego czasu połączeń oraz ilości wykonanej sprzedaży w danym okresie rozliczeniowym. Tym samym to pozwany ponosił ryzyko w zakresie tego czy uzyska wynagrodzenie i w jakiej wysokości. Nadto wynagrodzenie miało być wypłacane na podstawie rachunku wystawianego przez pozwanego, co niewątpliwie nie jest cechą charakterystyczną zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Podkreślenia dalej wymaga, iż – jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe – pozwany w przypadkach określonych dyspozycją przepisu § 8 umowy mógł być obciążony karą umowną, która nie występuje przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę.

Wreszcie przeciwko przyjęciu pracowniczego charakteru zatrudnienia pozwanego przemawia zgodny zamiar stron i cel umowy. Z wiarygodnych zeznań powoda i słuchanych w sprawie świadków wynika, że strona powodowa z kandydatami zawierała jedynie umowy zlecenia. O formie zatrudnienia zainteresowani byli przy tym informowali już na etapie rozmowy kwalifikacyjnej. Także pozwany poinformowany został o tym, że jego zatrudnienie opierać się będzie na podstawie umowy zlecenia.

W tych okolicznościach Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał, że strony nie były związane umową o pracę a umową cywilnoprawną – umową zlecenia, co miało istotne znaczenie z punktu widzenia przepisów mających zastosowanie do wiążącego strony stosunku prawnego, w tym dla oceny zasadności żądania pozwu.

Ustalenie to nie mogło jednak, w ocenie Sądu, stanowić, w niniejszej sprawie, podstawy do przekazania sprawy do rozpoznania sądowi cywilnemu jako właściwemu rzeczowo.

Wprawdzie nie budzi wątpliwości, że sąd pracy jest właściwy do rozpoznawania spraw z zakresu prawa pracy przez które – stosownie do treści art. 476 § 1 k.p.c. - rozumie się sprawy o roszczenie ze stosunku pracy lub z nim związane, o ustalenie istnienia stosunku pracy, o odszkodowania za wypadki przy pracy, a także o inne roszczenia, do których, na

mocy odrębnych przepisów, stosuje się przepisy prawa pracy. W konsekwencji w sytuacji ustalenia, iż łączący strony stosunek prawny nie był stosunkiem pracy, właściwym do rozpoznania sprawy winien być sąd cywilny.

W zawisłej przed tut. Sądem sprawie nie było jednak możliwości przekazania sprawy do rozpoznania sądowi cywilnemu a to wobec treści przepisu art. 200 § 2 zd. I k.p.c., zgodnie z którym Sąd, któremu sprawa została przekazana, jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy.

W niniejszej sprawie, po złożeniu pozwu, postanowieniem z dnia 12 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia, wskazując w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, iż w oparciu o treść umowy zlecenia, z którą korespondują twierdzenia pozwanego można ustalić, że strony łączyła umowa o pracę, w konsekwencji czego do rozpoznania sprawy właściwy jest sąd pracy. (k.38 i 43) Następnie postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w. Wrocławiu Wydział II Cywilny Odwoławczy oddalił zażalenie strony powodowej na postanowienie Sądu I instancji z dnia 12 lipca 2012r. (pkt I) i sprostował niedokładność w postanowieniu Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej w ten sposób, iż jako sąd właściwy do rozpoznania sprawy wskazał Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. (pkt II)

Tym samym tut. Sąd, na podstawie art. 200 § 2 zd. I k.p.c., był związany postanowieniem o przekazaniu sprawy.

Dokonując powyższego ustalenia i oceny Sąd zważył przy tym, że rozpoznanie niniejszej sprawy przez sąd pracy nie spowoduje nieważności postępowania (art. 379 k.p.c.) bowiem tut. Sąd rozpoznał niniejszą sprawę w. właściwym składzie jednoosobowym – odpowiednim zarówno w sprawie o zapłatę przed sądem pracy, jak i przed sądem cywilnym. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1986r. w sprawie III PZP 57/86, OSNC 1987/10/152)

Dokonując w dalszej części oceny zasadności żądania pozwu Sąd zważył, że zgodnie z przepisem art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Podkreślenia dalej wymaga, że kwestia kary umownej była już wielokrotnie przedmiotem rozważań sądów powszechnych. I tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w tezie do wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (I ACa 38/13, LEX nr 1335612), uznał, iż „w klauzulach umownych przewidujących karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy nie chodzi o sankcję finansową wobec dłużnika z umowy wzajemnej za samo skorzystanie przez stronę przeciwną z uprawnienia do odstąpienia od umowy, lecz o karę w znaczeniu art. 483 § 1 k.c., której celem jest naprawienie szkody spowodowanej przez dłużnika niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono.”

Powyższy pogląd pozostaje zgodny z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, który w tezie do wyroku z dnia 17 czerwca 2003 r. w sprawie III CKN 122/01 (LEX nr 141400) podkreślił, że „kara umowna ma na celu naprawienie szkody poniesionej przez wierzyciela na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W art. 483 § 1 k.c. wyraźnie mowa jest o naprawieniu szkody, które następuje przez zapłatę kary umownej, a w art. 484 § 1 k.c. ustawodawca wskazuje, że kara umowna należy się bez względu na wysokość poniesionej szkody. Ustawowe określenie - bez względu na wysokość poniesionej szkody, nie może być utożsamiane z określeniem - niezależnie od poniesienia szkody”.

Tym samym nie budzi wątpliwości, że kara umowna musi być odniesiona do określonej szkody.

Kara umowna jest przy tym ściśle związana z określonym postanowieniem umownym, które – w granicach swobody stron do kształtowania danego stosunku obligacyjnego – określa w jakich okolicznościach dotyczących niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego strona umowy obowiązana będzie do zapłaty na rzecz strony przeciwnej określonej sumy - kary umownej.

W niniejszej sprawie jak wynika z uzasadnienia żądania pozwu strona powodowa żądanie zasądzenia od pozwanego kary umownej oparła na treści przepisu § 8 ust. 2 i § 9 ust. 2 i 3 umowy oraz na fakcie porzucenia pracy przez pozwanego.

Tymczasem wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazują, że nie doszło do porzucenia pracy przez pozwanego, gdyż w dniu 25 października 2011r. strony ustaliły, że do rozwiązania umowy dojdzie na zasadzie oświadczenia pozwanego, bez zachowania okresu wypowiedzenia i bez obciążania pozwanego karą umowną. Jak wynika z zeznań pozwanego, którym Sąd dał wiarę jako spójnym, logicznym i wiarygodnym a przy tym znajdującym potwierdzenie w zeznaniach świadka K. S. (2) oraz w dokumencie wniosek o rozwiązanie umowy z dnia 25 października 2011r., odmawiając tym samym wiary zeznaniom słuchanego w charakterze strony powodowej R. S., pozwany w dniu 25 października 2011r., w trakcie rozmowy, zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki (...) z prośbą o rozwiązanie umowy informując go, że otrzymał korzystniejszą ofertę zatrudnienia. W trakcie rozmowy prezes zarządu powoda poinformował go, że może złożyć wniosek o rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia i o nie naliczanie z tego tytułu kary umownej a jednocześnie przekazał pozwanemu, że jeżeli złoży taki wniosek w dniu 25 października 2011r. to w ten sposób umowa zostanie rozwiązana. Co istotniejsze, w związku z przeprowadzoną rozmową, pozwany sporządził tego samego dnia pismo, w którym zwrócił się do prezesa zarządu powodowej spółki (...) z prośbą o rozwiązanie umowy (zakończenie współpracy) z dniem 25 października 2011r. bez zachowania okresu wypowiedzenia i bez naliczania kary umownej i pismo to pozostawił na biurku prezesa zarządu powoda, który po zakończeniu rozmowy, po około 15 minutach, opuścił siedzibę spółki, informując R. S. o pozostawieniu pisma.

Co do przebiegu zdarzenia z dnia 25 października 2011r. Sąd w całości, z przyczyn oznaczonych powyżej, dał wiarę zeznaniom pozwanego. Sąd uwzględnił w tym zakresie, oceniając wiarygodność zeznań pozwanego, zarówno treść dokumentu wniosku o rozwiązanie umowy (k. 21 akt) ale również i zeznania świadka K. S. (2), który podał, że tego samego dnia pozwany, który chciał rozwiązać zawartą z powodową spółką umowę zwrócił się do niego z pytaniem w jaki sposób może to zrobić w konsekwencji czego świadek poinformował go, że sprawę tę powinien ustalić z prezesem zarządu spółki R. S..

Skoro zatem strony zgodnie ustaliły tak sposób rozwiązania umowy jak i fakt nieobciążania pozwanego karą umowną, to brak jest podstaw do domagania się aktualnie przez stronę powodowa od pozwanego zapłaty kwoty 2.000zł tytułem kary umownej.

Dla powyższej oceny bez znaczenia pozostaje okoliczność, że strony zastrzegły w treści umowy wymóg zachowania formy pisemnej dla wprowadzania zmian w treści zawartej umowy. Umowa jako czynność dwustronnie zobowiązująca wymaga dla swej skuteczności wyłącznie zgodnych oświadczeń stron. Nie sposób zatem nie uznać, że strony mogą wprowadzać zmiany w jej treści także w sposób inny niż pisemny obejmując pośrednio swą wolą także zamiar odstąpienia od zachowania formy pisemnej dla wprowadzenia danej zmiany, tym bardziej, że jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe takie sytuacje w działalności powodowej spółki miały miejsce co m.in. wystąpiło w przypadku zmiany umowy zawartej pomiędzy powodową spółką a E. S., która zmianę miejsca wykonywania czynności ustaliła z prezesem zarządu powodowej spółki w formie ustnej tj. zgodnie z przyjętymi w spółce zasadami, które umożliwiały dokonanie w formie ustnej zmiany umowy na podstawie rozmowy z prezesem.

Tym samym powództwo jako niezaskłujące na uwzględnienie podlegało oddaleniu.

Nawet gdyby jednak przyjąć, że strony nie poczyniły ustaleń co do sposobu rozwiązania umowy – do czego jednak w stanie faktycznym sprawy nie ma, w ocenie Sądu, podstaw – to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu.

Jak już bowiem zaznaczono powyżej żądanie zapłaty kary umownej związane jest z faktem wystąpienia szkody. Roszczenie o zapłatę kary umownej nie aktualizuje się w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli jednocześnie nie powstanie szkoda. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że fakt wykazania poniesienia szkody ciąży na stronie, która z tego faktu wywodzi istnienie po stronie przeciwnika obowiązku zapłaty.

W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, w ocenie Sądu, powstania po jej stronie z powodu rozwiązania z nią przez pozwanego umowy zlecenia bez wypowiedzenia jakiegokolwiek szkody. Strona powodowa nawet nie podjęła próby przedłożenia Sądowi dowodów stwierdzających powstanie choćby symbolicznej szkody w jej majątku, w postaci rachunków kosztów szkolenia, rekrutacji czy też utrzymania miejsca pracy pozwanego (opłaty za telefon, koszty za korzystanie z nieruchomości). Na potwierdzenie powyższego powodowa spółka zaoferowała, de facto jedynie zeznania słuchanego w sprawie w charakterze strony powodowej prezesa zarządu spółki, którym jako nie znajdującym potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym Sąd nie dał wiary. W tym zakresie Sąd uwzględnił w szczególności, iż strona powodowa jako profesjonalny podmiot gospodarczy, spółka kapitałowa prawa handlowego, winna posiadać dokumentację potwierdzającą nie tylko wysokość ale sam fakt powstania po jej stronie szkody. Skoro natomiast strona powodowa takiej dokumentacji nie przedstawiła, to w ocenie Sądu oczywistym jest, że nie tylko wysokość, ale i sam fakt powstania szkody nie został przez nią wykazany. W rezultacie powyższego skoro sam fakt wystąpienia jakiegokolwiek szkody nie został wykazany, przyjęc należało, iż strona powodowa żadnej, choćby minimalnej, szkody w rzeczywistości nie poniosła. Powyższe zaś skutkowało uznaniem, iż nie mogła ona skutecznie domagać się od pozwanego zapłaty przewidzianej w umowie zlecenia kary umownej, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Gdyby jednak nawet przyjąć, iż strona powodowa poniosła jakąkolwiek szkodę, to trzeba mieć na uwadze, iż w niniejszym procesie, już w odpowiedzi na pozew, pozwany podniósł przeciwko stronie powodowej zarzut potrącenia do wysokości kwoty 2.000zł.

Sąd w niniejszej sprawie ustalił natomiast, iż strona powodowa nie zapłaciła pozwanemu wynagrodzenia z umowy zlecenia za październik 2011 r. w łącznej wysokości 2.000 zł, na którą to kwotę składa się kwota 800 zł tytułem należnego wynagrodzenia godzinowego i kwota 1.200 zł tytułem prowizji za pozyskanie klientów, przy czym ustalenie to Sąd oparł wyłącznie na dowodzie z przesłuchania pozwanego. W toku niniejszego postępowania Sąd kilkakrotnie (w tym m.in. w dniu 14.03.2013r., w dniu 06.05.2013r.) zobowiązywał stronę powodową do złożenia faktur VAT za usługi, wystawione kontrahentom pozyskanym przez pozwanego w okresie od dnia 3 – 25 października 2011r. oraz bilingów rozmów przeprowadzonych przez pozwanego za październik 2011r., tj. dokumentów w oparciu o które ustalane było wynagrodzenie pozwanego. Strona powodowa zobowiązania Sądu nie wykonała. Zaprzeczyła wprawdzie aby pozwanemu przysługiwało w/w wynagrodzenie jednak powyższymi twierdzeniami Sąd nie dał wiary jako nie popartym żadnymi dowodami a przy tym sprzecznym z zeznaniami słuchanego w sprawie pozwanego uwzględniając w tym zakresie także okoliczność, że nieuzasadnione nie wykonanie zobowiązania Sądu w zakresie złożenia dokumentów będących podstawą ustalenia wynagrodzenia pozwanego nie może rodzić negatywnych skutków dla pozwanego i pozytywnych dla powoda – uchylającego się od wykonania zobowiązania Sądu. W konsekwencji powyższego ustalenie, co do wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia za październik 2011r., opierało się wyłącznie na zeznaniach pozwanego, którym Sąd dał, w tej części, wiarę. Strona powodowa, mimo dysponowania przecież obszerną dokumentacją – jak każdy podmiot prowadzący profesjonalnie działalność sprzedażową – nie podjęła w ogóle próby wykazania, iż rozliczyła się z pozwanym ze wszystkich przysługujących mu względem niej należności. Strona powodowa nie wykazała także, wobec zarzutu pozwanego, iż pozwanemu potrącone kwoty się nie należą. Sąd uznał zatem, wobec niepodołania przez stronę powodową obowiązku z art. 232 k.p.c., że potrącone kwoty faktycznie są pozwanemu od strony powodowej należne. Sąd stwierdził bowiem, iż pozwany udowodnił przysługującą mu względem strony powodowej należność, zaś strona powodowa nie była w stanie wykazać, że należność pozwanego jest bezzasadna.

Według przepisu art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Z brzmienia art. 498 § 2 k.c. wynika dalej, że wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Jak stanowi przy tym przepis art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż „oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części, z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia” (por. teza do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15.05.2013 r., I ACa 134/13, LEX nr 1322425).

Wobec powyższego Sąd uznał, iż w przypadku, w którym dochodzona przez stronę powodową należność byłaby zasadna, to i tak pozwany skutecznie dokonałby potrącenia tej należności z należnością przysługującą mu tytułem wynagrodzenia w kwocie 2.000 zł.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na dowodzie z dokumentów, tj., z umowy zlecenia z dnia 05.09.2011r. wraz z załącznikami oraz piśmie pozwanego z dnia 25.10.2011r. w sprawie rozwiązania umowy, odpisie z KRS powodowej spółki, których to prawdziwości i wiarygodności dokumentów żadna ze stron postępowania nie kwestionowała a nadto na zeznaniach świadków K. S. (1), N. Ż.-K., E. S., K. S. (2), G. T., M. L., M. K. i J. H. oraz na dowodzie z przesłuchania stron w tym, w charakterze strony powodowej R. S.. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom słuchanego w charakterze strony powodowej R. S. w zakresie dotyczącym przebiegu spotkania z dnia 25.10.2011r., poniesionej szkody w związku z rozwiązaniem umowy przez pozwanego oraz należnego pozwanemu wynagrodzenia za październik 2011r., z przyczyn omówionych powyżej. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. M. i M. C. wobec nie wskazania przez powoda adresu zamieszkania świadków w określonym przez Sąd terminie i nie wpłacenia zaliczki na poczet przymusowego doprowadzenia świadków, mając w tym względzie także na uwadze fakt, iż przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadków wobec pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zmierzałoby jedynie do przewlekłości postępowania.

W konsekwencji powyższych rozważań, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku i oddalił powództwo.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajduje oparcie w treści przepisu art. 98 § 1 k.p.c. oraz przepisu § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) uwzględniając okoliczność, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce 600zł oraz opłata skarbową w kwocie 17 zł; łącznie 617zł.

Uwzględniając powyższe Sąd orzekł jak w pkt II wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony powodowej – r.pr. M. Ż. na adres pełnomocnika wskazany w piśmie z dnia 08.06.2014r. (wniosek o uzasadnienie)
3. K.. 14 dni

W., dnia 09.07.2014r.